Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 29. **Lwów, Czwartek dnia 5. Lutego 1925.** **Rok XLIII**

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19., wiecz. od 9—3 2919. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer
zawiera:

SEJM ZBIERZE SIĘ 10 BM.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). (Wł. D.). Przewidywane na piątek plenarne posiedzenie Sejmu nie odbędzie się. Posiedzenie Sejmu zostało przeniesione na wtorek 10 bm.

MARSZ. PIŁSUDSKI HONODOWYM OBYWATELEM M. BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). (Wł. D.). W dniu 31. stycznia przybyła do Sulejówka do marsz. Piłsudskiego delegacja miasta Biała Podlaska, która w imieniu Rady miejskiej wręczyła p. marszałkowi dyplom honorowego członka Rady miejskiej i honorowego obywatela tegoż miasta. Pan marsz. Piłsudski obiecał delegacji, iż przybędzie wkrótce do Białej Podlaskiej.

O NOWEGO PREZYDENTA RADY PORTU W GDAŃSKU.

Gdańsk, 3 lutego. Według doniesień prasy tut. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zwrócił się do Rady Ligi Narodów z przedstawieniem, że delegaci polsko-gdańscy w Radzie portu i dróg wodnych nie mogą dojść do porozumienia w sprawie wyboru nowego prezydenta tej Rady w miejsce ustępującego pułk. d'Reynier, wobec czego wysoki komisarz prosi Radę Ligi Narodów, aby w myśl konwencji paryskiej na swojej sesji marcowej dokonała nominacji prezydenta Rady portu w Gdańsku. W myśl konwencji paryskiej, o ile Rada portu zamianuje prezydenta, musi nim być Szwajcar. (Pat.).

Delegacja urzędnicza u prem. Grabskiego.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). (Wł. D.). Delegacja urzędnicza, którą wczoraj przyjął premjer Grabski, złożyła memorjał w następujących kwestjach: 1) Stabilizacja urzędników państw. 2) Wykonanie art. 97 ust. emerytalnej, 3) Stosunek do urzędników przy układaniu t. zw. „wykazów stabilizacyjnych“. Odnośnie do ostatniego punktu delegacja prosiła p. premjera, aby przy stabilizacji urzędniczki państwowe były traktowane na równi z urzędnikami. P. premjer zainteresował się wywodami delegatów co do dwóch pierwszych punktów i przyrzekł rozpatrzyć je życzliwie. Co się tyczy 3 punktu p. premjer podzielił całkowicie stanowisko zarządu głównego stowarzyszenia.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH OD BEZROBOCIA.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.) (Wł. D.) W najbliższych dniach będzie wniesiony na radę ministrów projekt noweli do ustawy z dnia 18 lipca z. r. o ubezpieczeniu od bezrobocia. Nowela rozszerza obowiązek ubezpieczenia na pracowników umysłowych. Główne ustępy będą takie same dla pracowników umysłowych jak i fizycznych. Uregulowanie tej sprawy jest kwestją palącą dla bezrobotnych rzesz inteligentów, zwłaszcza, że tymczasowo udzielona im pomoc rządowa we formie pożyczki jest niedostateczna.

—oxo—

Turcja sprzeciwia się obcej interwencji.

Paryż, 3 lutego. Dyrektor dep. polit. ministr. spr. zagran. przyjął ambasadora tureckiego w Paryżu, który oświadczył mu, że Turcja wierząc niezłomnie w swe prawa, sprzeciwi się wszelkiej interwencji Trybunału międzynarodowej sprawiedliwości w konflikcie grecko-tureckim. (Pat.)

PAŃSTWA SPRZYMIERZONE INTERWENIUJĄ

Paryż, 3 lutego. Poseł grecki Politis przedsięwziął u rządu francuskiego kroki pozostające w związku z wydaniem patryjarchy ekumenicznego z Konstantynopola, przyczem wskazał na wzburzenie, jakie panuje w Grecji z tego powodu. Między Francją, Anglją a Włochami toczą się rozmowy dyplomatyczne w sprawie wspólnego postępowania w konflikcie grecko-tureckim. Trzy te państwa podejmą ewentualnie kroki u rządu tureckiego dla uzyskania zasadniczego przyrzeczenia, że wysocy duchowni greccy nie będą wydalani z Turcji. (Pat.)

PATRJARCHA PODLEGA WYMIANIE.

Angora, 3 lutego. Anat. Agencja telegr. Patryjarcha Konstantyn, który został zesłany z Konstantynopola do Grecji, podlega umowie o wymianie ludności. Wynika to z trzech dokumentów. Komitet obradujący w Konstantynopolu wystosował do prefekta konstantynopolitańskiego pismo, w którem zaznacza, że patryjarcha wchodzi w rachubę jako osoba nadająca się do wymiany. (Pat.)

NAPAD BANDY POD CHOROSZCZĄ.

Warszawa, 3 lutego. W nocy z 1-go na 2-go b. m. przeszła granicę polsko-sowiecką pod Choroszczą banda złożona z 30 ludzi i urządziła napad na jeden z polskich folwarków. Oddział żołnierzy K. O. P. odparł napastników. (AW.)

SOWJECKIE KAPITAŁY W HANDLU POLSKIM.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). (Wł. D.). W warszawskich kołach handlowych i finansowych obiegła pogłoska, iż w miejsce zlikwidowanej niedawno dużej firmy dla handlu zagr. „Brytopol“ powstała obecnie nowa spółka: „Rosspoltarg“. Do spółki tej zaangażowany jest kapitał rządu sowjeckiego w wysokości 300.000 dolarów. Dodać należy, iż jednym z założycieli zlikwidowanego „Brytopolu“ jest niejaki Fürstenberg, brat b. posła bolszewickiego w Rydze.

—o—

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA... W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 lutego. Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu 3 b. m., iż koszta utrzymania w Warszawie w styczniu 1925 zmniejszyły się w porównaniu z grudniem 1924 o 1.54%. (Pat.)

CIĄGNIENIE 40.000 DOL. NASTĄPI 1 KWIETNIA

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.) (Wł. D.) Dowiadujemy się, iż losowanie niewygranych 40.000 dolarów w premjowej pożyczce dolarowej odbędzie się 1 kwietnia b. r.

MARX KANDYDATEM NA PREZYDENTA RZESZY.

Berlin, 3 lutego. Wczoraj odbyło się tu zebranie prezydjum partji demokratycznej w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy. Jak przypuszczają dotychczasowy prezydent Rzeszy Eberth nie pryjmie ponownej kandydatury. Największe szanse wyboru ma b. kanclerz Marx. (Pat.)

Okres najgorszy.

Jesteśmy świadkami ciekawej sytuacji parlamentarnej, sytuacji, która każdemu myślącemu człowiekowi daje niewątpliwie dużo materjału do spostrzeżeń. Usiłowania p. Witosa około stworzenia a raczej wznowienia słynnego bloku dziewiątki, rozbiły się ostatecznie. I — rzecz ciekawa — nie rozbiły się ze względów ideowych, ale personalnych.

Po pierwsze, zabrakło męża opatrznościowego w łonie którejkolwiek z „układających się stron". Sam prezes rządu dziewiątki jest osobistością bardzo mocno skompromitowaną. Bodaj, że niema w Polsce człowieka, któryby weń wierzył. Okres jego panowania tak gruntownie zawiódł tych, którzy wierzyli dawanym w swoim czasie obiecankom, że p. Witos stał się symbolem klęski narodowej, symbolem poprostu złowieszczym.

Po drugiej stronie — mamy samych jego wspólwinnych — brak zupełnie sztandarowego nazwiska. Pp. Dmowski, Grabski, Seyda — to nic innego, tylko znaki posępne, na których wypisane są dziś same przegrane. Pozostał jeden — p. Korfanty. Lecz jakżeż daleko mu dziś do tego sławionego bojownika sprawy narodowej, jakim był jeszcze tak niedawno. Nie pokonało go nic, nie pogorszyło jego opinji ani lichy wynik plebiscytu, ani konszachty z przemysłem niemieckim, ani nawet wiceprezesura w gabinecie p. Witosa — obaliła osobista kampanja o „Rzeczpospolitą", wykupienie jednego dziennika, na którym robił karjerę p. Stroński. Ten biedny dzienniczek, który marniał w rękach wodza Chaenu — który miał p. Korfantemu otworzyć drogę do najszerszych warstw opinji publicznej — stał się jego grobem.

Niejednokrotnie zwracano uwagę na niemoralność wędrówki Ch. D. w ogonie narodowej demokracji.

Reprezentacja umiarkowanej części warstwy robotniczej, wyznająca zasady genjalnej pod wielu względami encykliki „Rerum novarum" zaprawdy nie mogła mieć wiele wspólnego z egoizmem klasowym agrarjuszy p. Dubanowicza, ani burżuazji reprezentowanej przez Zw. Lud. Nar. Względy ideowe jednak były zbyt słabe, by o tem przekonać przywódców Chadecji. Do rozłamu doprowadziła dopiero waśń osobista, spór o 60.000 zł., do jakich pretensję ma p. Stroński, a których jemu i jego kolegom nie chce wypłacić p. Korfanty.

I oto, chociaż wskutek odstępstwa kilku członków grupy pos. Bryla, arytmetyczna powaga lewej strony Izby już znikła — prawica nie może dojść do władzy — nie może sięgnąć po rządy.

Czyni to ją bardziej nieustępliwą i mniej niż kiedykolwiek skłonną do kompromisów.

Ujawniło się to w całej pełni w sprawie wniosku o parcelacji na wschodzie. Związek Lu-Na złożył pierwotnie pod nim swe podpisy — ale po namyśle cofnął je, manifestując w ten sposób, że zrywa ostatecznie zasady porozumienia, znane pod nazwą „lanckorońskich", że cały pakt dawny uznaje za nieważny, nie były, a nawet — antipaństwowy, na co, z innych oczywiście względów, gotowi jesteśmy się zgodzić.

Z tą chwilą zostało p. Witosowi jedno — rola destrukcyjna. Dziś już głośno mówią jego organy o porozumieniu i ścisłem spółdzialaniu grup centrum — czyli pp. Witosa i Korfantego. Dwie te postacie, jedna odrzucona przez lewicę, druga przez prawicę — połączyły się, by tworzyć języczek u wagi. Nieudolne do żadnej akcji pozytywnej, zawisły one groźnie nad każdą akcją parlamentarną, aby przeważać szalę zwycięstwa raz na jedną, drugi raz na drugą stronę. Od ich woli, od ich postanowień zależeć mają losy prac ustawodawczych.

I to właśnie jest największą tragedją dzisiejszego sejmu. Nie zasady — ale karjery dwóch nie tyle sławnych, co osławionych jednostek, uczynić zeń mają igraszkę, narzędzie wymuszenia, narzędzie zarobków i interesów.

Wszystko mówi, że wchodzimy w najsmutniejszy okres naszego parlamentaryzmu. Wszystkie przewidywania w nim upadają — wszystkie obliczenia stają się czcze i próżne. Rząd wisi w powietrzu. Każda sprawa będzie miała przebieg zależny od koncesyjek udzielanych komuś.

W takiej chwili, więcej niż kiedykolwiek, potrzebna jest organizacja demokratycznej opinji publicznej — zwarta, konsekwentna praca nad jej urobieniem.

Adam Uziembło.

—oxo—

Niemcy biadają nad odcięciem Prus Wsch.

Berlin, 3 lutego. Na interpelację posła Preyera rząd niemiecki udzielił odpowiedzi w sprawie regulacji granic na Wiśle. Urząd dla spraw zagr. powołuje się na wyjaśnienie udzielone parlamentowi według którego chodzi o regulację dostępu do Wisły przez terytorjum polskie. Odcięcie Prus wschodnich od Wisły oznacza ciężką szkodę dla nich. Linja graniczna zdaniem rządu niemieckiego nie jest przeprowadzona w myśl traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki usiłował tę granicę zmienić lecz bez rezultatu. Tymczasowa regulacja granicy już nastąpiła, a obecnie dokonywa się tylko ostateczna umowa. W niektórych punktach nowe rozstrzygnięcie wykazuje pewną poprawę, jest jednakże nieodpowiednie dla Prus wschodn. W szczególności dostęp do Wisły dla celów ogólnej żeglugi ograniczony jest do przestrzeni całkowicie niedostępnej. Sąd rozjemczy może wydać opinję tylko co do interpretacji przepisów a nie co do inch wykonania. Rząd niemiecki zwrócił uwagę konferencji ambasadorów na swoje zastrzeżenie i zarezerwował sobie prawo poczynienia odpowiednich kroków, jeżeli sposób wykonania umowy przez władze polskie nadawałby po temu sposobność. (AW.)

—oxo—

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. PRACY.

Warszawa, 3. lutego. Sejmowa komisja budż. obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa pracy opieki społ. Referent p. **Kaczyński** zwrócił uwagę na zadanie minist. pracy i o. sp. w zakresie sekcji pracy, ubezpieczeń społ., opieki społ. i polityki emigracyjnej, przyczem wyraził uznanie dla działalności inspektorów i domagał się polepszenia ich uposażenia. Preliminarz przewiduje na inspekcję pracy 1,013.000 zł. Omawiając działalność kas chorych, wytknął referent brak należytej nad kasami kontroli i wielkie zaległości w opłacaniu wkładek. Konieczne jest powiększenie kredytu na pomoc kulturalną nad emigrantami (preliminuje się 150.000 zł.). Co do polityki emigracyjnej rządu, koniecznem jest, zdaniem referenta, wysłanie specjalnej komisji dla zbadania terenów najbardziej korzystnych dla emigracji polskiej. Budżet przewiduje ogółem 18,325.911 zł. wydatków (w roku ub. wynosiła ta pozycja 26,120.000). Dochody tego ministerstwa wynoszą 697.860 zł. Po przemówieniu referenta zabrał głos p. minister pracy i op. społ. Sokal. Główne pozycje budżetu są następujące: 1 milj. zł. na inspekcję pracy. 4 milj. na opiekę nad dziećmi, 1 milj. na opiekę nad inwalidami, 1 milj. na opiekę społecz., pół milj na ubezpieczenie społ., 1 milj. na pośrednictwo pracy, 6 milj. na fundusz bezrobocia. pół milj. na urząd emigracyjny, a reszta na zarząd centralny. (Pat.).

USTAWY JĘZYKOWE DLA LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ.

Warszawa, 3 lutego. Prace przygotowawcze do wprowadzenia w życie ustaw językowych dla Białorusinów zostały zakończone. Obecnie przystąpiono do uregulowania tej sprawy w stosunku do Ukraińców. (AW.)

ANGLJA POWIĘKSZA FLOTĘ WOJENNĄ.

Londyn, 3 lutego. Według „Evening Nevs" zamierza rząd wybudować dalsze 3 lekkie krążowniki. Admiralicja angielska domaga się również powiększenia liczby torpedowców i łodzi torpedowych. Koszta budowy tych statków wyniosą około 10 miljonów f. szterl. (Pat.)

WESELE FIGARA.

opera w 4 aktach Mozarta.

Niedługo trwał sukces opery „Uprowadzenie z Seraju". (Pierwsze wykonanie w r. 1782). Sprowadzona do Wiednia trupa włoska wykonywała niemal wyłącznie utwory włoskie. Fakt ten skłonił Mozarta do napisania nowej opery do tekstu włoskiego. Znajomość Mozarta z librecistą Lorenzo da Tonte datuje się od r. 1783. Da Tonte ukoczył wówczas libretto dla kompozytora Saliego, pisał nowy tekst dla hiszpańskiego kompozytora Martin'a y Solar znanego dziś jedynie z cytatu opery jego „La cosa rara" w „Don Juanie" Mozarta. Mozart zaproponował poecie jako temat do opracowania komedję Beaumarchais'go „La folle journée ou le mariage de Figaro". Świetna satyra Beaumarchais'go była wówczas bardzo aktualną. Oficjalny zakaz wykonywania przyczyniał się do jej wielkiego powodzenia nie tylko w Paryżu, lecz niemal w całej Europie. Nie mniej popularna była oparta na tekście Beaumarchais'go opera Paesiellego „Cyrulik Sewilski". „Wesele Figara' było kontynuacją losów bohaterów z tego dzieła, mogło zatem liczyć na żywe zainteresowanie publiczności.

Da Tonte usunął z oryginału jak najdokładniej element polityczny, rozszerzył znacznie i pogłębił sceny nastrojowe. Mimo licznych retuszów zostało w tekście dużo satyry a stosunkowo niewiele głębokiej treści uczuciowej. Tekst pozostał nadal, że tak się wyrażę, „niemuzyczny". Tembardziej podziwiać należy zmysł krytyczny i genjusz Mozarta, który zdołał ponad tą nikłą treścią stworzyć sferę prawdziwego piękna i uczucia. Muzyka pogłębia, uzupełnia myśl tekstu, stwarza często to, czegobyśmy napróżno szukali w tym kłębku intryg i zawikłań miłosnych. W porównaniu z instrumentacją „Uprowadzenia z Seraju" jest orkiestra we „Weselu Figara" jeszcze bardziej subtelna, jej udział w akcji jeszcze ściślejszy. jest ona już równorzędnym czynnikiem obok zespołu wokalnego.

W porównaniu z ówczesnemi operami „Wesele Figara" posiada stosunkowo niewiele arji: na 28 ustępów muzycznych wypada 14 arji. (U Martina w cytowanej operze „Una cosa rara" 19 arji). Stosunek ten wpłynął korzystnie na tok akcji w operze Mozarta. Niemal wszystkie ważniejsze postacie obdarzył kompozytor arjami. Figaro śpiewa aż trzy arje, z których największą popularnością od czasów Mozarta cieszy się arja przy końcu I. aktu („Non più andrai"). Zbyt znane, by je szczegółowo wymieniać są arje Zuzanny i Cherubina, cavatina hrabiny (akt I.), Barbariny (akt IV).

Koroną wszystkich scen muzycznych jest potężny, genialny finał aktu drugiego.

Mozart rozpoczął pracę nad kompozycją z końcem lata r. 1785. Jako datę ukończenia wpisał własnoręcznie dzień 24 kwietnia 1786. W dwa dni później odbyła się premjera w doskonałej obsadzie, w obecności cesarza. Zuzannę kreowała słynna Nancy Storace, dla której Mozart pisał tę partję. O losach premjery i o przygotowaniach mamy na ogół szczupłe wiadomości autentyczne (listy Mozarta). Liczne częścią anekdotyczne wzmiaki pochodzą z memoirów da Tontego i z pamiętników Irlandczyka Kelly'ego*), który należał do trupy włoskiej we Wiedniu, a przy premjerze opery Mozarta śpiewał rolę Don Basilia i Don Curzia. Uwagi Kelly'ego należy czytać z pewną rezerwą. Spisywał on swe wspomnienia z dalekiej przeszłości, wówczas, gdy Mozart był klasykiem... Z cytowanych memoirów dowiadujemy się, że Mozart napisał operę w sześciu tygodniach, że dzieło pozostawało w ścisłej tajemnicy, że wszyscy śpiewacy, z wyjątkiem Kelly'ego starali się jak najgorzej śpiewać, by operze zaszkodzić. Z listów Mozarta wynika jednak, że śpiewacy wywiązali się ze swego zadania nadzwyczajnie, że pisanie opery nie było żadną tajemnicą; również praca nad kompozycją trwała znacznie dłużej.

***) „Reminiscences of Michael Kelly" Londyn 1826.**

Zaradzenie brakowi pieniędzy.

Jednym z najdotkliwiej odczuwanych kłopotów obecnego okresu sanacyjnego, jest ogromny brak gotówki w obrocie, równający się częstokroć katastrofie. Wyjście z tej sytuacji byłoby równocześnie rozwiązaniem wielu problemów finansowych, które obecnie tamują normalny rozwój gospodarstwa.

Kwestja ta i w innych krajach Europy jest na porządku dziennym, a wzmożony obrót czekowy uznano powszechnie za najlepszy sposób powiększania obrotu pieniężnego.

Rząd polski zdawał sobie z tego sprawę i jeszcze w listopadzie z. r. wydał ustawę czekową z ważnością od 1. stycznia; niestety jednak brak dotychczasowy rozporządzenia wykonawczego nie pozwolił na wprowadzenie jej w życie. Sama jednak ustawa nie wiele pomoże, póki ogół społeczeństwa nie nabierze zaufania do czeków prywatnych i nie będzie je przyjmował na równi z gotówką.

Oczywiście, że w każdem społeczeństwie trzeba się liczyć z nadużyciami czekowymi. By jednak je uniemożliwić wniósł ostatnio deputowany francuski Bedouce projekt t. zw. „czeków limitowanych". Polegają one na tem, że bank, wydając książeczkę czekową, opatrywałby pojedyncze formularze napisem: „Wypłata gwarantowana przez bank do takiej a takiej wysokości" odpowiednio do kwoty, posiadanej przez właściciela rachunku czekowego.

Inowacja taka nie wymagałaby specjalnego ustawodawstwa. Banki nasze mogłyby wprowadzić samorzutnie takie limitowane czeki. Praktyczne bowiem zastosowanie byłoby ogromnie łatwe, co najlepiej pokaże przykład:

Bank wydaje czek i gwarantuje na nim wypłatę kwoty np. 100 zł., zaznaczając w rachunku klijenta, że ta kwota może być wypłacona tylko za przedłożeniem tego właśnie czeku. Klijent może wypełnić czek np. na 90 zł. Bank wtedy wypłaca tą kwotę, a 10 zł. zwalnia. Biorący zaś czek ma pewność, że kwota zostanie wypłacona, bez względu na to, czy zna, czy nie zna właściciela rachunku czekowego.

Podajemy to pod uwagę naszym instytucjom bankowym.

ZAJŚCIE NA GRANICY POLSKO - NIEMIEC.

Toruń, 3 lutego. Na zielonej granicy, na prawym brzegu Wisły, w okolicy Janowa, strażnik celny Skała napadnięty został 28 z. m. na terytorjum polskiem przez niejakiego Loga, obywatela niemieckiego ze Schweinegrube, uzbrojonego w nabity pistolet wojskowy automat. Strażnik strzelił w obronie własnego życia do napastnika. Rannego zabrali jego towarzysze na stronę niemiecką jeszcze przed przybyciem polskiego patrolu policyjnego.. (Pat.)

Zjazd nauczycielstwa szkół średnich.

Dnia 2 lutego odbył się w stolicy zjazd delegatów zw. zaw. nauczycielstwa szkół średnich. Obrady poświęcono sprawie norm płacy nauczycieli szkół prywatnych i państwowych, wobec czego zjazd podzielił się na 2 sekcje, obradujące oddzielnie. Po południu sekcje przedstawiły wnioski na plenum.

W sprawie nauczycielstwa szkół państwowych — rozważano projekt pragmatyki nauczycielskiej, zaznajamiając się z biegiem sejmowych i rządowych prac nad nią. Stwierdzono z ubolewaniem, iż zasada t. zw. „stabilitas loci" (stałe miejsce służby) została potraktowana w komisji oświatowej nieprzychylnie dla nauczycielstwa. Polecono zarządowi związku zwrócić się ponownie do klubów sejmowych i przedstawić konieczność dokładnego sprecyzowania tej zasady w projekcie ustawy. Następnie omawiano sprawę pokrzywdzenia tych nauczycieli szkół państwowych, dla których w tej chwili załatwiają sprawę przyznania dyplomów nauczycielskich. Dzięki wewnętrznemu rozporządzeniu M. W. R. i O. P., nauczyciele ci będą mieli zmniejszone pensje na 2, 3 lub 4 lata. Wreszcie poruszono kwestję nauczycieli kontraktowych, dla których wewnętrzne zarządzenie M. W. R. i O. P. skasowało od roku 1921 dodatki za 3-lecia służby.

Obrady zakończył referat sen. Kopcińskiego, który przedstawił stan prac nad szkolnictwem na terenie rządu, Sejmu i Senatu. Wskazania konstytucji w tym kierunku, podkreśla referent, nietylko nie są realizowane — a przeciwnie, **władze rządowe hamują ich urzeczywistnienie.** Sejm i Senat mało zajmują się temi sprawami, bo zamało jest współżycia posłów i senatorów ze sfer nauczycielskich z organizacjami nauczycielstwa, mającemi w swym programie te właśnie demokratyczne wskazania konstytucji w sprawach szkolnictwa. Konieczny jest stały kontakt związku zaw. naucz. szkół średnich z posłami i senatorami.

PRZEBUDOWA GMACHU SEJMOWEGO.

Koszta przebudowy gmachu sejmowego w Warszawie obliczono na 2½ miljona zł. Wybudowaną zostanie nowa sala posiedzeń i dom posel ski o 220 pokojach. Marszałek Rataj zwrócił się do dyrekcji pocztowej Kasy oszczędności o udzielenie kredytu w wysokości 1 miljona złotych na kosztą przebudowy gmachu sejmowego.

POLSKA FLOTA NARODOWA.

W minist. skarbu rozważaną jest sprawa uruchomienie polskiej floty handlowej. Ma być utworzone wielkie towarzystwo z udziałem funduszów państwowych i handlowych pod firmą „Polska flota narodowa".

Propaganda anarchizmu.

„Święto" 2. lutego.

Pomimo ogłoszonego dekretu o skasowaniu szeregu świąt, między innymi — 2 lutego — część społeczeństwa dała się uwieść propagandzie, idącej z dwuch przeciwległych stron: klerykalnej i bolszewickiej i nie przystąpiła do pracy.

We Lwowie, gdzie poziom uświadomienia rzesz pracujących jest stosunkowo wysoki, nie dało się to odczuć. Tu i ówdzie słychać było narzekania, rzeźnicy i przekupki strajkowały. W kilku kościołach rozmyślnie urządzono najbardziej uroczyste nabożeństwa, episkopat lwowski nie uważał sobie za obowiązek pouczyć wiernych, że w dniu tym nie mają obowiązku słuchania mszy, lecz naogół życie płynęło normalnym, powszednim torem.

W Warszawie natomiast i w Łodzi, z wyjątkiem urzędów państwowych i komunalnych, pracowano bardzo niewiele. W wodociągach i kanalizacji warszawskiej 50% wstrzymało się od pracy, w tramwajach nie pracowała połowa robotników. W szkołach powszechnych frekwencja nie dochodziła do 10% (!).

Strajkujący tłumaczyli się już to rzekomymi obowiązkami religijnemi, już to ochroną praw pracujących. W Łodzi jakaś banda zmuszała kupców do zamykania sklepów i musiano aresztować 15 osobników. W Warszawie na Nalewkach przyszło aż do bójek ulicznych, podczas których dwie osoby zostały ranne.

Tak wygląda plon propagandy anarchizmu, dążącej stale do dyskredytowania wszelkich ustaw państwowych. Ostatnie jednak wypadki powinny otworzyć w końcu każdemu oczy całemu społeczeństwu na to, skąd idzie ta propaganda.

MOTOCYKLE NA POCZCIE WARSZAWSKIEJ.

Z Warszawy donoszą, że tamtejsza dyrekcja poczty dokonała prób, jaki system opróżniania skrzynek pocztowych jest najpraktyczniejszy i doszła do przekonania, że najlepiej czynność tę spełni motocyklista z przyczepioną do motoru skrzynką.

Inowacja ta została już zaprowadzona. Na ulicach miasta pojawiły się obecnie motocykle z doczepnemi wózkami pudłowemi i w tempie nadzwyczaj szybkiem opróżniają skrzynki kilka razy na dzień i to w ściśle określonym czasie, do czego woźnica wózka nie mógł się dostosować. Motocykle koloru popielatego są zaopatrzone w napis „Poczta" i godło państwowe.

Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie motocykle zaprowadzone zostaną także na poczcie lwowskiej w miejsce przestarzałego systemu obsługi skrzynek listowych przez dychawiczny a kosztowny konny tabor pocztowy.

—o—

Faktem jest, że intrygi były silne. Wszak operę wystawiono jedynie na rozkaz cesarza. Przeciwna partja, chcąc zapobiedz owacjom, wniosła zażalenie do dworu, że wskutek dwu i trzyrazowego powtarzania poszczególnych arji i duetów śpiewacy czują się przemęczeni. Zakaz bisowania wpłynął silnie na ostudzenie zapału publiczności. Wreszcie po 9 przedstawieniach usunięto operę zupełnie z programu. Lecz tylko na lat kilka. Siła żywotna, tkwiąca w tem dziele przetrwała wszelkie ewolucje i utrzymała się do dziś równie potężna i piękna jak przed laty.

Przy wykonaniu lwowskiem starania, by zbliżyć się jak najbardziej do wymagań stylistycznych, były widoczne. Istniejące zaś braki dadzą się przy dobrych chęciach usunąć. Przedewszystkiem należy wnieść do arji solowych więcej modulacji dynamicznych, wyraźniejszą dykcję, szczególnie przy recytatywach. Zarzut niewłaściwej deklamacji recytatywów skierować można niemal do wszystkich solistów. Tempa przy wykonaniu nie zawsze odpowiadały stylowi dzieła. W uwerturze wskutek zbyt szybkiego tempa figury i pasaże nie wychodziły dość wyraźnie. Ensemble wymagają również spokojniejszego tempa. Niejeden szczegół z tego powodu był zatarty lub spóźniony. Jednak całość wykonania stała na ładnym poziomie i świadczyła o wielkiej pracy i staraniach kapelmistrza Lehrera. W wykonaniu był rozmach i życie, które udzielało się wszystkim grającym.

Obsada ról była zadowalająca. Główny sukces odniósł p. Z. Dolnicki jako hr. Almaviva. Zarówno strona muzyczna (piękne wykonanie arji w akcie 3-cim) jak sceniczna zasługuje na szczerą pochwałę. W grze jego była potrzebna dystynkcja, były maniery magnata, przytem temperament i swoboda ruchów. P. Martini głosowo wywiązał się wcale dobrze ze swego zadania. Jednak wymowa jego i gra wymaga pewnych retuszów. Dobrą była kreacja p. Zopotha (dr. Bartolo). P. Kwiatkowski jako Basilio miał nieco przejaskrawioną maskę; grał starannie, głosowo wywiązał się korzystnie. W innych rolach wyróżnili się: p. Niedzielski (Don Curzio) i Jeleński (Antonio).

Partja hrabiny Almavivy należy do najtrudniejszych ról opery: chodzi tu o typ poważny, nieco sentymentalny na tle samych postaci komicznych, na tle akcji buffo. Pni Lubicz wywiązała się ze swego zadania dobrze. Więcej swobody w ruchach wpłynie korzystnie na całość.

W roli Zuzanny wystąpiła p. Rotowska. W arjach (akt II. i IV.) i ensemblach głos jej brzmiał czysto i wydatnie, wysokie tony pokonywała z łatwością. Niezawsze bez „ale" była jej dykcja, szczególnie w recytatywach. — Miłą sylwetkę stworzyła pna Lipowska jako paź Cherubin. Obie arje (akt I. i II.) odśpiewała w trafnem tempie, z uczuciem i z uwzględnieniem odcieni dynamicznych. Pna Hinglerówna jako Marcelina pokonał swą niewdzięczną rolę zwycięsko, jej głos oraz umiar w grze humorystycznej zasługuje na rzetelną pochwałę. Żałujemy, że spotkała ją krzywda, że odebrano jej jedyną arję (w akcie IV) a danc Zuzannie: jest to fakt ze względu rienaruszalności dzieła niedopuszczalny. Bardzo wyraźną dykcją i prawdziwa muzykalnością odznaczył się śpiew p. J. Okońskiej. Jej krótka arja (początek aktu IV.) odśpiewana rzewnie i ze zrozumieniem, pozostawiła bardzo korzystne wrażenie. Ogromną zasługę około wykonania położył reżyser p. Lewicki, któremu za szczęśliwe rozwiązanie probiemu scenicznego należą się słowa uznania. Ważną rolę grają tu dekoracje, które np. w akcie III. i IV. były niezwykle piękne. Zasługa to niewątpliwa p. Z. Balka. Również tańce układu p. Falkszewskiego uzupełniały zgodnie całość.

Należy teraz wszelkich dołożyć starań, by zarówno „Wesele Figara" jak i „Cyrulik Sewilski" — dwie opery, wiążące się ideowo w jedną całość — stały się żelaznym kapitałem sceny lwowskiej.

Dr. A. Sołtys.

—o—

Pomoc dajcie nam i... w nocy.

Ogłosiliśmy w numerze wczorajszym „Kurjera Lwowskigo" taryfę za pomoc lekarską, ustaloną przez województwo. Za pomoc lekarską w nocy, taryfa jest podwójna.

Zapomniano tylko o jednem, iż pomoc lekarska w nocy jest niestety we Lwowie po większej części iluzoryczną. Przekonać się o tem mógł niejednokrotnie ten, kto pomocy tej nagle potrzebował. Lekarze lwowscy wogóle niechętnie udzielają pomocy w nocy. Trudno ich zastać w domu — najczęściej odpowiada służba, że lekarza nie ma w domu, że wyjechał lub wogóle, że w nocy nie ordynuje. W małych miasteczkach, gdzie jeden lub dwuch lekarzy ordynuje — lekarskiej pomocy odmówić nie wolno. We Lwowie, gdzie jest kilkuset lekarzy, trudno znaglać go do ubrania się w nocy do pacjenta. To też często się zdarza, że zrozpaczony członek rodziny dzwoni do kilkunastu lekarzy i pomocy nie znajduje.

Stacja ratunkowa interwenjuje tylko w wypadkach nagłych w razie jakiegoś wypadku nieszczęśliwego a zresztą zajęci są tam przeważnie słuchacze medycyny a nie lekarze.

Lekarze miejscy nie mają też obowiązku udzielania pomocy w nocy. Co więc począć ma rodzina w której nagle ktoś zachorował i pomoc natychmiastowa konieczna?

Zastanowić się nad tem powinna Izba lekarska. Musi się znaleść na to sposób. Niedopuszczalnem jest, aby nie można znaleść pomocy lekarskiej. Możeby się udało stworzyć nocne dyżury lekarskie, wszak we Lwowie jest tylu lekarzy. Spis takich lekarzy powinienby się znajdować w aptekach i być także podawany do publicznej wiadomości z wyraźnem podaniem wysokości honorarjum za pomoc lekarską w nocy. Mamy nadzieję, że sprawą tą zajmie się Izba lekarska i sfery lekarskie we Lwowie.

Nowe ceny druków pocztowych.

Z dniem 1 lutego weszło w życie następujące rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 5 stycznia 1925 r. o ustaleniu nowych cen sprzedażnych za płatne druki pocztowe: kartki pocztowe pojedyncze (kraj. i zagr.) 1 gr. za sztukę, kartki pocztowe podwójne 2 gr., przekazy pocztowe krajowe i zagraniczne 2 gr., przekazy telegraficzne 2 gr., adresy pomocnicze krajowe i zagr. 2 gr., bez przekazu pobraniowego i z przekazem pobraniowym 2 gr., deklaracje celne 2 gr., blankiety telegraficzne 2 gr., pokwitowania nadania telegramów 10 gr., formularze statystyczne 1 gr., pocztowe książki nadawcze 1 zł. 20 gr., pocztowe książki odbiorcze 60 gr., książki na pobór znaczków pocztowych 20 gr., spisy urzędów pocztowych wraz ze spisem urzędów wojew. Górnośląskiego 3 zł., (oddzielnie zaś pierwszy 2 zł., — drugi 1 zł.), wykazy dodatkowe do spisu urzędów pocztowych II. 1—24 włącznie 10 gr., mapy połączeń pocztowych a) dla urzędników 50 gr., b) dla osób prywatnych 2 zł.

Z sali sądowej.

Rabusie.

Dwaj młodzi parobcy wiejscy w Szczepłotach koło Niemirowa, Iwan Lychołat i Stefan Szczadyło, potrzebując pieniędzy, wybrali się wieczorem 6 listopada ub. roku na gościniec pod lasem między Niemirowem a Hruszowem w zamiarze zdobycia pieniędzy za pomocą rabunku. Nadjechał żyd z Dobromyśla, Salamon Silber i on padł ofiarą rabunku, ulegając oczywiście groźbom zabicia. Nie bardzo się obłowili rabusie, zabrali bowiem tylko 30 zł. i rozmaite drobiazgi, zakupione przez Silbera w Niemirowie.

Wczoraj odbyła się we Lwowie rozprawa. Poszkodowany poznaje obu rabusiów i podaje groźne słowa, towarzyszące rabunkowi, nie silił się więc prokurator na słowa przekonywujące sędziów przysięgłych o winie oskarżonych. Wydali werdykt zasądzający, a trybunał skazał obu oskarżonych za rabunek po dwa lata ciężkiego więzienia.

—o—

W dzień pogrzebu śp. Tomickiego.

Żałobna manifestacja odbyła się wczoraj we Lwowie w hołdzie zasłużonemu dla gminy dyrektorowi miej. zakładów elektrycznych śp. Józefowi Tomickiemu, którego zwłoki składano wczoraj na spoczynek wieczny. Na cmentarzu krakowskim legnie po znojnej pracy swego żywota człowiek, którego kilka dziesiątek lat łączyło z naszem miastem.

Żałoba zaległa wczoraj warstaty i biura naszej elektrowni. Pracownicy tej instytucji zgromadzili się o godz. 9 gremjalnie w bazylice katedralnej, gdzie duchowieństwo uroczystą mszę żałobną odprawiło. Kirem osłonięto cały główny ołtarz, a wokoło katafalku i w całej świątyni zgromadziły się tłumy publiczności, by dać dowód jak wielką czcią otaczano śp. Tomickiego. Myśli i uczucia biegły w tej chwili ku trumnie, spoczywającej jeszcze w krypcie kościelnej, hen w podwawelskim grodzie, szeptały usta najbliższych współpracowników śp. Tomickiego słowa pożegnania i słowa modlitwy. Wśród ciżby ludzkiej w kościele, prócz pracowników elektrowni, byli reprezentanci Rady miejskiej, Magistratu, Tow. politechnicznego itd. Uświetnił nabożeństwo chór mięszany „Lutni", wykonując pod batutą ks. Wyszyńskiego mszę żałobną Moniuszki.

Na znak żałoby o godz. 11, w chwili, gdy w Krakowie rozpoczął się pogrzeb śp. Tomickiego, wstrzymano w elektrowni prąd i stanęły na ulicach Lwowa przez kilka minut wszystkie wozy tramwajowe. Konduktorzy i motorowi stojąc koło wozów z odsłoniętą głową, pożegnali w ten sposób nieodżałowanego dyrektora.

Przychodnia przeciwgruźlicza.

W Warszawie odbyła się 1 bm. uroczystość poświęcenia i otwarcia przychodni przeciwgruźliczej. Kierownik jej, dr. Gromski zaznaczył, iż przychodnia przeciwgruźlicza będzie miała na uwadze głównie cele profilaktyczne a w mniejszym zakresie lecznicze. W przychodni początkowo pracować będą tylko 3 lekarze, pedjatra, internista i laryngolog. Przychodnia zaopatrzona w 3 lampy kwarcowe, aparat roentgenowski, laboratorjum i t. p.

Akcja przychodni wzorowana będzie na podobnych instytucjach francuskich. Przy pomocy pielęgniarek przychodnia roztoczy opiekę i kontrolę nad chorymi gruźlicznymi nie tylko w przychodni, ale wnikać będzie do mieszkań chorych, względnie zagrożonych gruźlicą i tam dbać będzie o warunki hygieniczne oraz o zyskanie zaufania obecnych, ich rodzin i otoczenia. Tymczasem pracuje w przychodni 5 pielęgniarek ze szkoły amerykańskiego czerwonego krzyża.

Subsydja otrzymała przychodnia przeciwgruźlicza od ministerstwa pracy i opieki społ. i od polsko-ameryk. Komitetu pomocy dzieciom.

Jak opowiadają, m. Kasa chorych we Lwowie zamierza także utworzyć przychodnię antigruźliczą. Byłoby to bardzo wskazane.

Wiadomości telegraficzne.

Przyjazd do Warszawy posła w Pradze p. Lasockiego stoi w związku z toczącemi się obecnie rokowaniami polsko-czeskiemi o traktat handlowy i konwencję. (Tel. wł.).

Poseł sowiecki we Wiedniu Joffe będzie odwołany ze swego stanowiska i zamianowany ambasadorem w Tokio. Jako jego następcę wymieniają prezesa państwowego Tow. eksportowego Lautera. (Pat.)

Między Polską a Litwą ma nastąpić wkrótce wymiana więźniów politycznych. Z obu stron pośredniczy Czerwony Krzyż. (AW.).

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

3. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	738·3 mm	738·2 mm	737·9 mm
Temperatura	— 1·0° C	+1·0° C	+ 0·4° C
Kierunek wiatru	W	WSW	WSW
Prędk. wiatr.	11	16	16

Temperatura najwyższa + 2·0, najniższa — 0·3.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: zachmurzenie, wieczór śnieg.

Z Polski i ze świata.

— **Weterani powstań polskich.** Warszawska komisja rejestracyjna dla weteranów powstań polskich, która kwalifikuje uczestników ruchów zbrojnych niepodległościowych do pobierania pensji, ustaliła, że z weteranów roku 1830 nikt nie pozostał przy życiu, z r. 1848 żyje jeszcze 96-letni podporucznik Andrzej Fourobert, mieszkający w powiecie bydgoskim. Z r. 1863 skwalifikowano nowych 19 weteranów i 58 wdów, między innymi Władysława Mickiewicza, czterokrotnie odznaczonego Krzyżem Walecznych za udział w wyprawie morskiej na statku, zakupionym przez Rząd narodowy w r. 1863. Są na liście i cudzoziemcy, jak kapitan Gaspare Vitale w Neapolu, byly garibaldczyk. Niedawno powstały 3 zakłady opiekuńcze dla weteranów, a to w Warszawie, Krakowie i Płocku.

— **Odezwa do byłych słuchaczy** dawniejszego Studjum, obecnie Wydziału rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W roku bieżącym upływa 35 lat od czasu założenia Studjum rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Rada Wydziału rolniczego uchwaliła rocznicę tę uczcić uroczystym obchodem i stosownem wydawnictwem, któreby zawierało krótką historję i dotychczasową działalność dawniejszego Studjum, a obecnie Wydziału rolniczego. Aby zebrać materjał do złożenia pamiątkowego spisu, Komitet jubileuszowy zwraca się do wszystkich byłych słuchaczy Studjum rolniczego, z prośbą o nadesłanie swego dokładnego adresu, stanowiska obecnie zajmowanego i stanowisk dawniej zajmowanych, oraz zgłoszenia ewentualnego udziału w obchodzie. Wiadomości te nadsyłać należy najdalej do końca lutego br. pod adresem Dziekanatu Wydziału rolniczego, Kraków. Aleja Mickiewicza 17.

NA LECZENIE STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

założono w Krakowie osobny fundusz. Działalność jego rozpoczyna się 1 bm. Fundusz ten — jako odrębna masa w majątku uniwersytetu, przeznaczone na leczenie w publ. zakładach leczniczych, na lekarza, lekarstwa, na leczenie klimatyczne i na zapomogi dla chorych. Na dochody funduszu składają się opłaty przy wpisach i dobrowolne datki. Funduszem zarządza kuratorjum, złożone z rektora, 5 profesorów i 3 studentów. Lekarzami ordynującymi będą asystenci klinik uniwersyt. Świadczenia na leczenie ponosić będzie fundusz najdłużej przez 8 tygodni (!).

USIŁOWANE WŁAMANIE DO KASY POCZT.

Wczoraj w nocy usiłowano dokonać włamania do kasy głównej urzędu pocztowego w Warszawie w celu zrabowania znajdujących się tam 300.000 zł. Włamywacze chcieli się dostać do kasy przez kanał wentylowy. Zdradził ich jednakże szmer przy piłowaniu kraty znajdującej się w wentylu. Zawiadomiony przez wartownika komisarjat policji wysłał do gmachu 4 policjantów, którzy aresztowali włamywaczy. Są nimi: Walery Markowski, znany kasiarz Czajkowski Karol i nienotowany w urzędzie śledczym Światłowski.

REWIZJA SPRAW PASZPORTOWYCH.

Z Genewy donoszą 29 stycznia: Generalny sekretarz Ligi narodów Drummond wysłał w sprawie paszportowej cyrkularz do komisji tranzytowej i kwestjonarjusz do wszystkich rządów. Chodzi o stworzenie platformy dyskusyjnej dla prac komisji międzynarodowej, która ma się zebrać w r. 1925. Komisja tranzytowa zwróciła się do rozmaitych rządów z prośbą o informacje, jak w ich państwach uregulowane są stosunki paszportowe i jakieby mogły być obecnie zaprowadzone ulepszenia w interesie normalności ruchu. Sprawą tą zajmuje się komisja transytowa już od r. 1920. Konferencja w Genui i konferencja emigracyjna poleciły komisji przyśpieszenie tej sprawy.

Niestety, jeżeli sprawa ta traktowaną będzie nadal w sposób dotychczasowy — potrwać może jeszcze lat kilkanaście — zanim wrócimy do stanu przedwojennego. A przecież stosunki obecne są prawdziwem utrapieniem dla ludności — a w dodatku utrapieniem bardzo kosztownem. Siedm już lat od zakończenia wojny minęło, a otoczeni jesteśmy zawsze murem chińskim i niestety niema widoków, ażeby rychło przemieniło się na lepsze. Nikt na serjo o tem nie myśli.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Weroniki; gr. kat. Tymofteja. Jutro rz. kat. Agaty p.; gr. kat. Kłymenta. — Wschód słońca 6·55; zachód 4·17.

Teatr Wielki.

Sroda „Kopciuszek“. pocz. o godz. 6 wiecz.
Czwartek „Wesele Figara“.
Piątek „Halka“, pożegnalny występ Fr. Platówny.

Teatr Mały.

Sroda „Swit dzień i noc“ z p. Dębicką.
Czwartek „Swit dzień i noc“ z p. Łozińską.

Teatr Nowości.

Sroda „Hrabina Marica“, 50 prc. zniżki.
Czwartek „Radio-dziewczyna“.
Piątek „Radio-dziewczyna“.

Teatr Bagatela.

Codziennie: Nadscenka lit.-art. oraz radjo — koncerty. Początek o godz. 8·15.

Kinoteatry:

„LEW“: „Kopciuszek“ (Trzy siostry).
„APOLLO“: „Karawana“.
„KOPERNIK“: „Za jedną noc“.
„MARYSIENKA“: „Żydzi w Ameryce“.
„CHIMERA“: „Hrabina Paryża“ (Gajdarow i Mia May)
„PASAŻ“: „Złoty Grobowiec“.
„FATAMORGANA“: „Młodość zwycięża“.
„SZTUKA“: „Tajemniczy pasażer“.

Ze Lwowa.

KOMUNIKAT POLSK. ORGANIZ. AKADEM. „KUŹNICA“.

Wznawiając w obecnym roku admin. pracę samokształceniową i wychowawczą, urządzać będzie Zarząd stale w czwartki o godz. 19-tej referaty i pogadanki dyskusyjne, z specjalnem uwzględnieniem tematów z zakresu: socjologji, ekonomji, nauki o państwie, teorji polityki i t. p. Na prelegentów będzie się starał Zarząd upraszać prócz członków naszej Organiz., również i profesorów wyższych uczelni, oraz wybitnych znawców i specjalistów w odnośnych dziedzinach wiedzy. Dzięki zreorganizowaniu pracy wewnętrznej i utworzeniu „Komisji Odczytowej“ referaty te i pogawędki utrzymane będą na poziomie ściśle naukowym, aby naszym członkom umożliwić zdobycie jaknajwiększych korzyści.

Lokal „Kuźnicy“ mieści się obecnie w „Czytelni Kurjera Lwowskiego“ ul. Ossolińskich 15 parter prawy. Godziny urzędowe sekretarza i skarbnika: czwartek od 18.30 do 19-tej.

KOMUNIKAT OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ POLSK. MŁODŹ. AKADEM.

W przepisanym ordynacją wyborczą terminie zgłoszono do Okr. Kom. Wyb. dwie listy okręgowe. Listy te są wywieszone na tablicy ogłoszeń Okr. Kom. Wyb. Termin zgłaszania protestów przeciw listom okręgowym jest dnia 6 lutego 1925 r. (czwartek) od godz. 18 do 20-tej w lokalu Okr. Kom. Wyb. ul. Łozińskiego 7.

— **Zarząd Związku Okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej** we Lwowie, ul. Fredry l. 3, na liczne zapytania zawiadamia niniejszem, że wkładki członków T. S. L. za rok 1925 odpowiadają wysokości wkładek przewidzianych § 11 statutu T. S. L. z tem, że jedna korona równa się jednemu złotemu. A więc: Wkładka członka zwyczajnego wynosi conajmniej dwa złote rocznie. — Wkładka członka wspierającego wynosi conajmniej 12 zł. rocznie. Wkładki członków dożywotnich i założycieli są jednorazowe i wynoszą dla członków dożywotnich 14 zł., dla członków założycieli 200 zł. — Członkowie honorowi, członkowie założyciele i członkowie dożywotni nie są obowiązani opłacać wkładek rocznych. — Łącznie z tem podajemy do wiadomości, że wpisy na członków Towarzystwa Szkoły Ludowej przyjmują wszystkie Koła T. S. L. tak we Lwowie, jak i na prowincji — jak niemniej Zarząd T. S. L. we Lwowie przy ul. Fredry l. 3.

Z działalności Tow. Walki z Gruźlicą we Lwowie. W kwartale IV. r. 1924 udzielono w Przychodni T-wa Walki z Gruźlicą we Lwowie przy ul. Lindego 5 podczas 68 dni ordynacyjnych 784 porad lekarskich, w tem leczono dawnych chorych 441, nowych 343. Zabiegów lekarskich wykonano ogółem 2358. Wywiadowczynie odwiedziły w domu 252 chorych. W laboratorjum wykonano 191 badań. W Sanatorjum na Hołosku leczono 39 chorych przez 1653 dni leczenia. Czynnych lekarzy było 9. Obrót kasowy wynosił 82.845 zł. 18 gr.

— **Kurs mleczarski.** W dniu 3 marca br. rozpocznie się w państwowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie staraniem Krajowego Patronatu Spółdzielni rolniczych trzy tygodniowy kurs mleczarski dla organów zawiadowczych i kierowników mleczarń spółdzielczych.

Nauka odbywać się będzie bezpłatnie, natomiast utrzymanie podczas trwania kursu, oraz koszta podróży do Rzeszowa i z powrotem muszą słuchacze pokryć z własnych funduszów, ewent. pokryje koszta te Spółdzielnia, która kandydata na kurs wysyła. Podania o przyjęcie należy wnosić do Krajowego Patronatu Spółdzielni rolniczych we Lwowie ul. Mickiewicza l. 3 najpóźniej do 15 lutego b. r.

CHOROBY ZAKAŹNE WE LWOWIE.

W ubiegłym tygodniu zachorowały 3 osoby na tyfus brzuszny, 7 osób na szkarlatynę i 2 na dyfterję. Wypadku śmierci z choroby zakaźnej nie było. Zdezynfekcjonowano 13 mieszkań i odczyszczono bezpłatnie 658 osób i ich ubrania.

PIĘĆ ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH.

Miasto nasze obfitowało w dniu wczorajszym w zamachy samobójcze. Pięciokrotnie interwenjowało nasze niezmordowane pogotowie ratunkowe, udzielając zdesperowanym nieszczęśliwcom pierwszej pomocy. I tak w domu przy ul. Krasickich l. 5 wystrzałem z rewolweru skierowanym w skroń, targnął się na swe życie 23 letni Andrzej Czosnopolik stolarz. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala powszechnego. Powodem desperackiego kroku, miała być długotrwała choroba nerwowa. — Za pomocą jodyny chciała pozbawić się życia Marja Fedyszyn l. 28 licząca służąca w domu przy ul. Janowskiej l. 30. — Również jodyną truła się krawczyni 32 letnia Magdalena Śledz zam. przy ul. Sykstuskiej. Powód zamachu samob. nie znany. Z powodu niesnasek rodzinnych zamierzała odebrać sobie życie 26 letnia Marja Pęcak panna sklepowa zam. przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5. Odwieziono ją do szpitala. — Wreszcie w domu przy ul. Potockiego l. 58 w zamiarze samobójczym zażyła wielką ilość proszków nasennych 23 letnia M. S. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego pogotowia rat. pozostawiono ją opiece domowej. Przyczyną desperackiego kroku młodej kobiety, była epilepsja na którą od dłuższego czasu nieszczęśliwa zapadała.

WIELKA OBŁAWA POLICYJNA.

Wczoraj o godz. 9 wieczór pod kierownictwem kom. pol. Madeja i Stójkowa, została przeprowadzona ścisła obława w rejonie II komisarjatu pol., trwająca przez całą ubiegłą noc. W ręce policji wpadła pokaźna ilość rzezimieszków, oddawna przez policję poszukiwanych.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO.

Już drugi w tym miesiącu wypadek potrącenia przez auto kierowane przez szoferów wojskowych zdarzył się wczoraj. Ofiarą tym razem padł Stanisław Winiarski robotnik, który potrącony przez auto Nr. 3833 na ul. Łyczakowskiej upadł i ciężko się pokaleczył. Opatrzonego przez Pogotowie odwieziono do szpitala. Fakt powyższy powinien nareszcie wpłynąć na odpowiednie czynniki, by wydały zarządzenia celem uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków.

SPROSTOWANIE P. SPIEGLA.

Odnośnie do sprostowania p. S., umieszczonego w wczorajszym „Kurjerze Lwowskim“ wyjaśnić należy, że notatka owa z cytowaniami źródła wyjętą została z wiedeńskiej „Neue Fr. Presse“.

Różne wiadomości.

WYSTAWA PRZECIWGAZOWA

otwartą została w Poznaniu 1 bm. Jest to wystawa ruchoma, która objedzie kolejami wszystkie większe miasta w Polsce.

HYDROPLAN FRANCUSKI

1 bm. spadł w Paryżu do Sekwany na przedmieściu Suresne. Jeden pilot utonął a drugi ma zdruzgotane nogi.

W BAKU ROPA PŁONIE.

W Baku zapalił się największy zbiornik ropy naftowej. Płomienie dosięgły wysokości 50 metrów. Gazy, które się wytworzyły skutkiem pożaru, zatruły 27 osób.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dla starszej młodzieży szkolnej.** W piątek odbędzie się pożegnalny występ Fr. Platówny w „Halce“. Na to przedstawienie Dyrekcja teatrów przeznaczyła pewną ilość biletów z 50% zniżką dla starszej młodzieży szkolnej. Bilety te są do nabycia w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry 3.

— **„Kopciuszek“ dla młodzieży.** W sobotę o godz. 3.30 popol. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dane będzie widowisko fantastyczne Walewskiego „Kopciuszek“. Bilety wcześniej do nabycia również w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry.

— **Abonament na luty.** Sprzedaż bloczków abonamentowych postępuje w szybkiem tempie. Już w niedługim czasie należy liczyć się z tem, że przepisana ilość tych zniżek będzie rozsprzedana.

— **Sprzedaż biletów na bal prasy** rozpocznie się we czwartek 5 b. m. w sekretarjacie Kasyna i Koła literacko artyst. Aby uniknąć ścisku przy kasie wieczorowej w dniu balu jest pożądane jak najliczniejsze zakupywanie biletów w przedsprzedaży. Bilety sprzedaje się jedynie za okazaniem zaproszenia.

— **Bal lotniczy** odbędzie się 14 lutego br. w salach Kasyna i Koła lit. art. Bal ten z którego dochód przeznaczony jest na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zajmie w tegorocznym karnawale niewątpliwie pierwszorzędne miejsce, zarówno pod względem reprezentacyjnym, jak i miłej, ożywionej zabawy, o co zabiega już od kilku tygodni Komitet. W dniach najbliższych dokończoną zostanie akcja przygotowań, mająca zapewnić temu balowi pełne powodzenie.

— **„Nowy Zarząd „Koła Slawistycznego“ U. J. K.** we Lwowie przystąpił do pracy i urządził czytelnię, otwartą co niedzieli i święta od g. 10 do 13 (lokal seminarium filologji słowiańskiej). W planie są pogadanki naukowe, referaty itd.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Parcelacja grzechu.

Dancing się znudził — przestał być interesujący, jakkolwiek jego urodziny były bardzo oryginalne.

Rok 1900 był rokiem wielkiej wystawy w Paryżu. Wtedy to ustawiono wieżę Eifla i zmontowano „Riesenrad“. Lecz tańcząca publiczność zapomniała o trzeciej senzacji 1900-go roku. — Był nią olbrzymi słoń, w którego łonie ujrzał światło elektryczne „Dancing“. Jakiś przedsiębiorca wpadł na pomysł, by w brzuchu słonia urządzić taneczną budę.

Nowość zyskała szybko uznanie. Pierwsi goście przekonali się, że jeżeli chodzi o taneczne uściski, to najlepiej do tego nadają się ciasne ubikacje. Prefektura paryska w r. 1923 zarejestrowała w sercu Paryża 848 dancingów.

Ale ludziom nie można długo imponować. — Okazało się wkrótce, że i w ciasnym dancingu jest za szeroko. O wiele wygodniej jest w klubie, gdzie nie zawsze trzeba tańczyć i można popróbować szczęścia nie tylko we flircie ale i w kartach.

Wraz z dancingiem, idą „do aktów“ bale. — Mamusie nie będą już drzemać pod ścianami, ojcowie nie muszą pić wysortowane likiery w prowizorycznych bufetach, gdzie każda kanapka ma inną metrykę, każdy pączek inny gatunek kunerolu.

Ludzkość modernizuje się radjoelektrycznie. Wielkie plotki i skandale familijne parceluje się między poszczególne kluby; społeczeństwo staje się bardziej moralne.

Dawniej za jeden wielki grzech pakowano do piekła lub przynajmniej do kryminału, dziś, dzięki postępowi, możemy jeden grzech podzielić na tyle małych grzeszków, ile potrzeba, by je uczynić niedostępne dla gołego oka. **K.**

—o—

NADESŁANE.

Uprzywilejowana konwersja pożyczek państwowych.

Wskutek głosów podnoszonych w Sejmie i w opinji publicznej, iż niektóre kategorje posiadaczów asygnat skarbowych 1918 r. i pożyczek państwowych 1920 r. zostały przy obecnie przeprowadzonej konwersji w pewnej mierze pokrzywdzone, ministerstwo skarbu na podstawie zebranych materjałów i zgłoszonych uwag opracowało projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie zgłoszonych pretensji osób, specjalnie zasługujących na uwzględnienie. Projekt opiera się na zasadach następujących: Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty odpowiadające parytetowi złota. Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach państwowych, będą skonwersowane według stawek powyższych niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 marca 1924 r. „Dziennik Ustaw" Nr. 27, odpowiednio do daty nabycia pożyczki. Również inne osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych przed dniem 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Wykluczone będą od uprzywilejowanej konwersji obligacje, które były lombardowane i których posiadacze wskutek tego osiągnęli zysk na dewaluacji długu lombardowego. Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dnia 31 stycznia r. b. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacji konwersyjnych.

Projekt omawianej ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez radę ministrów i w najbliższym czasie wpłynie do laski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe.

Przez załatwienie tej ustawy, mimo iż ogólne zasady konwersji pożyczek państwowych są tak ujęte, iż przez wydanie obligacji konwersyjnych zwracają posiadaczom pożyczek państwowych w całości sumy, które skarb państwa z pożyczek tych zrealizował, najbardziej potrzebujące sfery posiadaczów pożyczek państwowych, które nie miały możności należytego zabezpieczenia swych interesów, a które dokonały subskrypcji w pierwszym okresie, otrzymają w formie zwiększonej waloryzacji odpowiedni ekwiwalent.

Pierwsza polska radjostacja nadawcza.

Polskie Tow. radio-techniczne zmontowało w Mokotowie pierwszą stację nadawczą, która wysyła fale elektro-mechaniczne mogące być przejmowane zapomocą normalnych odbiorników w całem państwie i po zagranicami kraju. Wczoraj o godz. 18.15 odbył się przy udziale artystów opery warszawskiej próbny koncert radio-telefoniczny. Koncert rozpoczął się hymnem narodowym poczem program wypełniły pieśni narodowe polskie. Na zakończenie odczytano komunikat P. A. T. Próba koncertu wypadła pomyślnie. Towarzystwo zapowiada radio-koncerty na stałe między godziną 18 a 19-tą.

Ze świata.

MATURA DLA GOSPODYŃ.

Austrjackie ministerstwo oświaty wydało nowe rozporządzenie dla wyższych szkół żeńskich w sprawie zdawania egzaminu dojrzałości. W zakres przedmiotów do egzaminu obok innych wchodzą także: pielęgnowanie i wychowanie dzieci, gotowanie i gospodarstwo domowe. Kandydatki winny wykazać nie tylko pewne wiadomości teoretyczne z tych dziedzin, ale także praktycznie udowodnić stopień nabytej rutyny.

ALBO ALIMENTA ALBO ARESZT.

W parlamencie austrjackim leży projekt ustawy, która upoważnia władze do energicznego ściągania zaległych alimentów. Jeżeli ktoś nie jest w stanie podołać wydatkom, musi odpowiednią sumę odsiedzieć w areszcie. (Wszystko przeciw nam — przyp. starego kawalera).

WIEŚ BEZ WODY.

Miejscowość Ujhuła koło Miskolcz w Czechosłowacji, została nagle pozbawiona wody. — Wszystkie studnie wyschły a nowe wiercenia nie dały żadnych rezultatów. Mieszkańcy bezwodnej okolicy postanowili wszyscy wraz z całym dobytkiem porzucić niewdzięczne osiedle.

— Chleb przez dwa lata zostający świeżym. Z Lozanny donoszą, że piekarz, nazwiskiem Jan Matti, zamieszkały w miejscowości Pally, wynalazł sposób pieczenia chleba, sprawiający, iż w ciągu lat dwóch zdatny jest do użycia. Rzeczoznawcy, którzy próbowali chleb, wypieczony systemem Matti'ego w lutym ubiegłego roku, znaleźli go zupełnie dobrym do jedzenia. Wynalazca odstąpił swą tajemnicę wypiekania tak trwałego chleba, mającą mieć ogromne znaczenie w życiu gospodarczem, zupełnie bezinteresownie rządowi swej ojczyzny — Szwajcarji.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 3. lutego

+ **Produkcja alkoholu w Polsce.** W kampanji tegorocznej ma się wyprodukować 120 miljonów litrów czystego alkoholu. Na produkcję te użyć potrzeba 21.600.000 cetnarów ziemniaków i 3,600.000 cetn. węgla.

BUDOWA GAZOWNI W POLSCE.

W Warszawie bawi przedstawiciel firmy angielskiej Glever West, która wybudowała 40 gazowni w Anglji i finasowała szereg gazowni w innych krajach. Zamierza ona finansować i budować gazownie w Polsce i porozumiewa się w tym celu z organizacjami polskiemi w Polsce.

TYTOŃ Z JUGOSŁAWJI.

W Warszawie podpisano z delegatami monopolu tytoń. Jugosławji umowę o kupno 230.000 kg tytoniu jugosławiańskiego. Po tej próbnej tranzakcji nastąpić mają dalsze znaczne zakupy tytoniu w Jugosławji.

UŁATWIENIA PRZY WYWOZIE DRZEWA.

W celu ułatwienia wywozu drzewa i zapobieżenia nieporozumieniom przy cleniu drewna nieobrobionego oraz półobrobionego przy wywozie go zagranicę, został wydany do wszystkich urzędów celnych okólnik wyjaśniający, jakie gatunki drewna opłacają cło przy wywozie i posiadający ściśle wymiary i cechy tych gatunków drewna, które mają być wywożone bez cła. Okólnik ten jest wydrukowany w Dzienniku Urzędowym min. skarbu. (AW.)

POŻYCZKA KOLEJOWA.

W ministerstwie skarbu odbyło się 2 b. m. ciągnienie 2 raty amortyzacyjnej 10% pożyczki kolejowej. Wylosowano do amortyzacji: 6.000 obligacji po 100 fr. szwajcarskich, 7.000 obligacji po 50 fr. szwajcarskich, 13.000 obligacji po 25 fr. szwajc. i 31.000 obligacji po 10 fr. szwajc. Ogółem wylosowano obligacji na sumę 1,585.000 franków szwajcarskich. Urzędowa tabela wylosowanych do amortyzacji obligacji 10% pożyczki kolejowej ogłoszona zostanie w „Monitorze Polskim", poczem nastąpi wypłata należności za wylosane obligacje 2-ej raty amortyzacyjnej. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niekotowanych poprawiły się wczoraj. Obroty nieliczne. Zainteresowanie dla Jaworzna 13.05 (ostatnio 12.05 za 25-tki). Gazy zachodnie kupowano po 2.60, Gazy wschodnie bez transakcji, chciano płacić 12.10 (w poniedziałek 11.80). Drobne obroty w Lnie, Lesienicach, Olkuszu. Podaż dostateczna. W akcjach kotowanych ruch dość ożywiony, przy średnim popycie. Niektóre papiery lekko zwyżkowe. Zwyżkowały w pierwszym rzędzie Browary (do 0.72) przy licznych obrotach, Cegielski (0.38), Ćmielów (0.64), za Chodorów płacono 4.65 do 4.75, Tespy 4.— do 4.10, Gazolina 1.60 do 1.65, Rakszawa 1.75. Akcje handlowe bez obrotów. Z akcji bankowych kupowano Bk. Hipoteczny, Przemysłowy i Związku Sp. zarobkowych. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.56½, 0.57; Bk. Przemysłowy 0.38, 0.38½, 0.39, 0.40; Bk. Zarobkowy 10.—, 10.10; Browary 10.35; Chodorów 4.70 4.65, 4.75; Chybie 5.80, 5.75; Cegielski 0.73, 0.75, 0.78; Gafota 0.35; Gazolina 1.60, 1.65; Ćmielów 0.61, 0.63, 0.64; Lokomotywy 0.48; Parowozy 0.67, 0.68, 0.69, 0.70, 0.72; Rakszawa 1.75; Siersza górnicza 4.45; Tespy 4.—, 4.05, 4.10.

Niekotowane: Gazy zachodnie 2.55, 2.60; Jaworzno (100) 12.25, (25) 13.00, 13.05, drobne 13.75, 13.50, 13.75; Len 0.34, 0.33, 0.34; Lesienice 1.40; Olkusz 0.97, 0.95, 0.96.

* *
*

W obrotach prywatnych poza giełdą była tendencja nieco zwyżkowa.

Dolary ameryk. 5.17½ do 5.18, dol. kanad. 5.14½ do 5.14¾; korony czeskie 0.15¼ do 0.15½ leje 0.02¼ do 0.02½; franki franc. 0.27¼ do 0.27 i pół; frank szwajcar. 1.— do 1.02; funty szterl. 23.85 do 24.—; niemieckie tys. stare za 1 tysiąc 0.40 do 0.45 gr.; kor. austr. za tys. 0.07 do 0.07¼.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90; 20 frank. 19.80 do 19.90; 20 marki 24.80 do 25.00; 10 rubli 26.85 do 27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44¼ do 0.44½; srebr. ruble 1.88 do 1.90 gr.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.10, B. dla Handlu i przem. 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 0,00, Przemysł. Polskich 2,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 10,00, B. Zachodni 1,80, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,51, Tespy 0,00, Kijewski 0,21, Puls 0,00, Weit 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 2,30, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 4,75, Czersk 0.70, Częstocice 2,28, Gosławice 2,00, Michałów 0.48, Cukier 3.70, Węgiel 3,25, Pol. Nafta 0,63, Brugger 0,00, Nobel 2.00, Cegielski 0,68, Modrzejów V. 4,75, V-0,00, Norblin 0,85, Ostrowieckie 7,28, Parowozy 0,72, Pocisk 0,80, Rohn 0-em. 0,00, Starachowice 2,02, Ursus 1,55 Zieleniewski 9,50, Zawiercie 00,00, Żyrardów 12,35, Borkowski 1,45 Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 5,85, Spiess 0'00, Siła Światło 0,41, Firley 0,43, Łazy 0,17, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,73, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,20, Transp, i Żegluga 0,20, Filtzner 4,10, Rudzki 1,41, 0,00, Konopie 0,40, Strem 0,00, Zgierz 1,20, Pustelnik 1,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,33, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 3,15, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 1,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00. — Tendencja naogół mocnicisza. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,84—101,36, Złoty 101,39—101,91, N. Jork 5,2356-5,2619. Londyn 00,00. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 29.	Lwów 3. lutego	Warszawa 3. lutego	Zurych 3. lutego
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	000.00
1 funt ang.	—	24·89	24·82
100 frs. franc.	—	28·05	28·00
100 fr. szwaj.	—	100·19	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·8550	26·80
100 K czesk.	—	15·4850	15·37
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 k aust.	—	7·3050	7·30
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·18
100 Lir. wł.	00·00	21.60	21·65
100 Lei rum.	—	0·00	2·70
100 guld. hol.	—	000·00	208·80
100 K norw.	—	00·00	79.25
100 K duńsk.	—	92·86	92·50
100 K szw.	—	140·05	139.00
Hiszpanja			74·25
Belgrad			8·40
Pożycz złota		7·30	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		3·65	
Poż. konw.		4·50	
		(AW)	(AW)

Zapiski.

„Torpeda" Nr. 8. „Ateneum" — fabryka „Torpedy" dla pań i panów wystrzeliła nowy pocisk. W przeciwieństwie do pudełka zapałek, które im bardziej jest opodatkowane, tem gorszy kryje towar, — „Torpeda" Nr. 8. niczem nie ustępuje „Torpedzie" Nr. 7. Materjał doborowy, interesujący, działający uśmierzająco na najbardziej wybuchowe temperamenty. Od czasu bowiem, kiedy nasza teściowa zaczęła czytać „Torpedę" mamy spokój w domu, ani razu nie zepsuliśmy sobie objadu. Kto pragnie się o tem przekonać, niech spróbuje. Oto treść Nr. 8: „Tajemnica cygańskiej budy" — „Dolores" — nowela hiszpańska — „Dramat jednej nocy" — „Golony strzyżony" — „Perła Barcelony" itd., reszta w numerze. (K.)

„Przyroda i technika", czasopismo, poświęcone naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Lwów, Czarnieckiego 12 (Administracja). — Wyszedł nr. 1 rocznika IV-go w zupełnie zmienionej szacie zewnętrznej i o bogatej treści, dostępnej każdemu średnio wykształconemu czytelnikowi. Zawiera artykuły: „Pierwsze ślady życia na ziemi", „Budowa pierwiastków chemicznych", „Geofon, nowy przyrząd do badań górniczych", „Nowa choroba zakaźna" i t. d.

Poza tem zawiera „Przyroda i Technika" cały szereg interesujących wiadomości z zakresu postępu i najnowszych zdobyczy wiedzy przyrodniczej i technicznej, wiadomości o Polsce, ruch naukowy i organizacyjny, przegląd pożytecznych książek i czasopism.

Całość ilustrowaną zdjęciami fotograficznemi i rysunkami — polecić można jako lekturę dla starszej młodzieży szkolnej, sfer nauczycielskich i akademickich oraz dla każdego czytelnika, interesującego się rozwojem nauk przyrodniczych i technicznych.

„Kultura Słowiańska" W tych dniach pojawił się numer 8 „Kultury Słowiańskiej", obfitujący w treść nader interesującą. Artykuł wstępny pióra J. Wasowskiego p. t. „Wielki Budowniczy", poświęcony jest znaczeniu Stefana Żeromskiego. — Również o dwuch innych jeszcze jubilatach ostatnich tygodni wspomina w tym zeszycie „Kultura Słowiańska": o Bolesławie Limanowskim artykułem J. Grabca, oraz o wybitnym pisarzu jugosłowiańskim Bronisławie Nušiču artykułem dr. Zofji Kaweckiej.

„Życie" Nr. 6 za luty 1925 opuściło już prasę. Popularny ten miesięcznik powieściowy, stanowi obecnie miłą lekturę szerokich sfer czytelników. Nowością ostatniego numeru jest specjalny dodatek aktualności, w którym znajdujemy niezwykle ciekawą rozprawę o eksperymentach „odmładzających" słynnego prof. Woronoffa oraz interesujący artykuł o „fenomenach natury". Nr. 6 „Życia" — jak zwykle — przynosi około 10 nowel i opowiadań najcelniejszych pisarzy zagranicznych.

Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus. W wydaniu Gebethnera i Wolffa ukazało się niedawno nowe dzieło słynnego podróżnika polskiego, gen. Bronisława Grąbczewskiego. Ciekawe wspomnienia z podróży po południowej Azji, którą autor przedsięwziął w celach naukowych jeszcze z końcem ubiegłego wieku za poparciem petersburskiego Towarzystwa Geograficznego (nagrodzony później przez nie złotym medalem) — opisy przygód uczonego, oraz egzotycznej przyrody krainy, zwanej „dachem świata", są nietylko wartościowem studjum geograficznem, ale i interesującą lekturą. Dzieło jest starannie wydane i opatrzone wielu ilustracjami. (m)

„Oświata Polska". W tych dniach wyszedł w Warszawie pierwszy w tym roku numer kwartalnika „Oświata Polska", wydawany nakładem Wydziału Wykonawczego Polskich Tow. Oświatowych. Zeszyt ten — podwójnej objętości — zawiera bogaty zbiór wiadomości przeważnie tyczących się I. ogólno-polskiego Kongresu Oświatowego, jaki odbył się w Warszawie dnia 7 grudnia r. ub.

Nr. 5 „Wiadomości Literackich" przynosi autowywiad K. Irzykowskiego, polemikę J. Iwaszkiewicza z krytyką francuską o polskości Conrada. wywiad z W. Wandurskim na temat jego sztuki „Śmierć na gruszy" itd.

—oxo—

Wśród nowych wydawnictw.

Tadeusz Solski. Spis bonów wojennych z lat 1914—1920. Wydanie drugie rozszerzone. Lwów 1924. Nakł. lwow. Oddziału Tow. numizm. w Krakowie. Skrzętny zbieracz i znawca papierowych pieniędzy zastępczych, zestawił Solski pracowicie 541 bonów emitowanych i będących w obiegu na terenie Małopolski, Śląska Cieszyńskiego, Wileńszczyzny i Polesia podczas wielkiej wojny. Wypuszczone jako środek płatniczy przez gminy, instytucje finansowe, zakłady przemysłowe, zarządy dóbr, firmy handlowe a nawet osoby prywatne — należą dziś już niejednokrotnie niektóre egzemplarze bonów do rzadkości. Dla przyszłego historyka gospodarczych czy monetarnych stosunków w Polsce podczas zawieruchy europejskiej, nie będzie spis Solskiego bez znaczenia. Z zadowoleniem powitają też zapewne broszurę koła numizmatyków.

„Silva rerum". Miesięcznik Towarzystwa Miłośników książki w Krakowie. Pod tym tytułem wychodzić zaczęło pożyteczne pisemko, wydawane staraniem ruchliwego zrzeszenia krakowskiego. O celu i programie pisma informuje Redakcja temi słowy: „Jako młodsza siostrzyca „Exlibrisu", umieszczać będzie pismo nasze mniejsze artykuły, zbierać wiadomości, notatki, nowiny i sprawozdania o książce i grafice dawnej i nowszej, o ruchu bibliofilskim i antykwarskim w Polsce i zagranicą". Fizjognomja i treść zeszytu pierwszego, odpowiada też programowym założeniom redakcji. Pismo wydawane przez bibljofilów dla bibljofilów, nosi, rzecz jasna, szatę piękną i czystą. **Mieczysław Opałek.**

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Uragwaj w Europie.. Dnia 26 lub 28 lutego br. przybywa do Genui drużyna piłki nożnej z Urugwaju i przedsiębierze podróż po krajach Europy w celu rozegrania szeregu zawodów z klubami europejskimi. Rozegrają między innemi zawody w Paryżu z kombinowaną drużyną Red Star i Olympique. W marcu br. wystąpią we Francji, w kwietniu w Hiszpanji, na Węgrzech, w Austrji i Czechach. Może i Polska będzie mogła ujrzeć mistrza świata w piłce nożnej (?).

KOMUNIKATY.

Mecz hokey'owy na lodzie A. Z. S. — Lechja, zapowiedziany na 2 bm. nie odbył się z powodu nieodpowiedniej pogody. Następny termin spotkania powyższych drużyn zostanie ogłoszony.

Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A na rok 1925. 9 sierpnia Lechja—Hasmonea, Sparta—Polonja, Czarni—Pogoń; 23 sierpnia Czarni—Polonja, Hasmonea—Pogoń, Sparta—Lechja; 30 sierpnia Pogoń—Polonja., Czarni—Lechja, Sparta-Hasmonea; 8 września Czarni—Sparta, Pogoń—Lechja, Hasmonea—Polonja; 13 września Lechja-Polonja, Sparta—Pogoń, Czarni—Hasmonea; 27 września Hasmonea—Lechja, Polonja—Sparta, Pogoń—Czarni; 29 września Polonja—Czarni., Pogoń—Hasmonea, Lechja—Sparta; 4 października Polonja—Pogoń, Lechja—Czarni, Hasmonea—Sparta; 11 października Sparta—Czarni, Lechja—Pogoń, Polonja—Hasmonea; 18 października Polonja—Lechja, Pogoń—Sparta, Hasmonea—Czarni.

Ogłoszenie licytacji.

L. cz. Nc. VII. 594/24/6.

Na żądanie właścicieli Rudolfa Schrimpfa, Ireny Schrimpf i niel. Ireny i Armada Schrimpfów, Herty Bluth i Eugenji Jurkiewicz, będzie sprzedaną przez publiczną licytację nieruchomość we Lwowie przy pl. Akademickim 1. lk. 352 1/4 whl. 316, dz. I. z przynależnościami za cenę wywołania 600.000 zł. (sześćset tysięcy złotych polskich) dnia 26. lutego 1925 godz. 11. przed poł. Licytacja odbędzie się w podpisanym sądzie.

Oferty niżej wywołania nie będą przyjęte. Prawo zastawu zaintabulowane dla wierzycieli na nieruchomości pozostaje nienaruszone. Licytacyjną cenę kupna należy złożyć do depozytu podpisanego sądu.

Dalsze warunki sprzedaży i zapłaty można przejrzeć w podpisanym sądzie biuro Nr. VII.

Sąd powiatowy S. I. oddz. VII. we Lwowie

351 dnia 19. stycznia 1925.

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO" we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

A. ZYNICZ. 5

500 funtów nagrody

Nowela.

Noc przeszła spokojnie. P. Mildred z trudem wreszcie doczekała się ranka, tak długą się jej ta noc wydawała.

Popołudniu wręczył jej uprzejmy pan Bask list, którego koperta przedstawiała format zwyczajnie używany w handlu, adres zaś był pisany na maszynie. Nad adresem widniał szerokimi literami wydrukowany napis „Daily Vews".

Ze zdziwieniem rozerwała kopertę, wiedząc, że nic ją z dziennikiem tym nie łączyło, ani też nie posiadała tam żadnych znajomych.

List pisany był na maszynie i zawierał następującą treść:

„Wielce łaskawa Pani!

„Potwierdzamy z podziękowaniem odbiór Pani telegramu z daty wczorajszej, zawierającego cenną informację, która przyczyniła się do pojmania Antoniego Lindsaya. Z tego tytułu jest W. Pani uprawnioną do podjęcia przyrzeczonej przez nas nagrody w kwocie 500 f. szt., która zostanie W. Pani w każdej chwili na Jej życzenie wypłaconą. Równocześnie komunikujemy W. Pani, że władze zaniechały śledztwa przeciwko Antoniemu..."

Ktoś zlekka otworzył drzwi i stanął cicho na progu.

Mildred zwróciła głowę w kierunku drzwi i ujrzała Antoniego Lindsaya w własnej osobie.

Zerwawszy się na równe nogi, krzyknęła rozdrażniona:

— Nigdy nie wysyłałam żadnego telegramu.

— Wiem o tem. Niech mi pani przebaczy, panno Milred. Wysłałem go sam, czując podejrzliwe oczy tego indywiduum w miasteczku. Bałem się, że mnie zamkną na dłuższy czas i chciałem pani dopomóc w napisaniu książki.

Mildred spuściła głowę, żeby ukryć łzy, cisnące się jej do oczu.

— Jak pan mógł przypuszczać, żebym ja mogła kiedykolwiek przyjąć te pieniądze — szepnęła z wyrzutem.

— Nie znałem pani tak dobrze popołudniu. Poznałem panią dopiero przy świetle księżyca, tam na piaskach. Niech się pani za to na mnie nie gniewa. Mój szwagier umarł wczoraj i zostawił list, w którym przyznał się od zastrzelenia Leonarda Hastingsa, za to, że ten mu posłał oszczerczy list przeciwko jego żonie, mojej siostrze. Wiedziałem od samego początku, kto był sprawcą śmierci Hastingsa. Przez wzgląd jednak na siostrę, nie mogłem tego wyjawić, woląc przyjąć całą winę na siebie. Zresztą liczyłem się z możliwością szybkiej śmierci mego szwagra. I aż do tego musiałbym ponosić winę.

— Lecz co będzie z tymi 500 funtami? — spytała Mildred. — Za nic w świecie nie przyjmę tych pieniędzy.

— Niech je pani w takim razie złoży dla biednych.

* * *

Księżyc widział, z jaką radością Mildred przyjęła radę Lindsaya.

Dla nas jest i powinno być wystarczającem tylko to, że tego wieczoru długo czekali państwo Bask z wieczerzą na swych miłych gości!

KONIEC.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.